



.....
 Kraków, dnia 21 marca 1986r
 Porozumienie Prasowe
 "Solidarność Zwycięzów. Huta
Nr 6/96 Rok V.....
 Serwis Informacyjny TKRH
 ...WYDANIE MINI...

DO BRATA ROBOTNIKA.....-100 lat temu, 1 maja 1886r robotnicy Chicago przez cztery dni strajkowali, żądając 8-godzinnego dnia pracy. W Polsce w zaborze rosyjskim 1.V. 1890r pierwszy raz 10tyś. robotników wyszło na ulice demonstrować swoją solidarność narodową i robotniczą, a przeciw nim wyjechała konna policja, bito i aresztowano szukano przywódców, rozbijano robotniczą solidarność. Czerwoni moskiewscy najemcy od 40 lat ograbiają i zniewalają nasz naród. Bardziej niż niegdyś zaborcy rozbudowali za nasze pieniądze aparat przemocy, całą sieć więzień, aresztów i wszechwładnej bezpieki. Dziś w XX wieku robotnik jest traktowany jako przedmiot: przypisany lub wyrzucany z pracy gdy chce tego władza. Więziony i szykanowany. Bezwzględnie bity gdy chce dać publiczny wyraz swojemu poglądom. Bezczerlnie okłamywany i upokarzany. Zabrano nam i przywłaszczono nasze święta, a przede wszystkim tradycyjne święto 1 maja - święto robotnicze. Uczyniono z niego jeszcze jedną komunistyczną farsę, przymusowe poparcie dla najemnej władzy. Czy dziś, gdy nękanymi jesteśmy nieustannymi podwyżkami cen, a perspektywa najbliższych tygodni i miesięcy niesie dalsze nieuzasadnione - a przede wszystkim przez nas - niezawinione - podwyżki, gdy 75% rodzin żyje poniżej minimum socjalnego, gdy można zmusić robotnika do 12 a nawet 16 godzinnego dnia pracy, gdy zabrano nam jeden z ostatnich postulatów gdańskich - wolne soboty, gdy plują na nasze świętości, usiłują wydrzeć Boga z serca, zabijają robotniczych księży, gdy Urban i inne kreatury dziennikarskie mogą bezkarnie opluwać naszego przywódcę Lecha Wałęsę i nasz związek "Solidarność" - czy nie czas BRACIE ROBOTNIKU powiedzieć DOŚĆ!!! Wszak żyjesz podobno w "państwie robotniczym" - czy pozwolisz się - jak niewolnik - gnać na komunistyczną oficjalną 1 majową farsę. Czy zabraknie ci odwagi, by w tym dniu z żoną i dziećmi, z rodziną pójść do kościoła na wspólną robotniczą mszę. By wreszcie po mszy świętej wyjść na ulicę w niezależnym pochodzie jak przed wiekami lat Twoi przodkowie, by pokazać czerwonym na-

jemnikom, że nie udało się im całkiem zniewolić i zsoł
wietyzować naszego społeczeństwa. Cóż, że zgonią umundu
rowanych lub nieumundurowanych płaćnych bandytów, że
wyjadą armatki wodne - jeśli będzie nas kilka tysięcy
to jest siła, to będzie dowód naszej godności i Solidar
ności. Niech świat wie, że robotnicy Nowej Huty i Kra
kowska nigdy nie będą niewolnikami, poskusznymi "robotami"
pędzonymi i sterowanymi. Niech świat pozna prawdziwe
oblicze komuny.

BRACIE ROBOTNIKU nie daj się zastraszyć i zgnoić, bo
jak spojrzysz w oczy kiedyś swemu dziecku, gdy zapyta
"a gdzie ty był wtedy tato?" Swoim milczeniem i bier
nością dajesz poparcie władzy, która codziennie niszczy
Ciebie i Twoją rodzinę, niszczy nas wszystkich.
Dlatego nie wolno nam milczeć i czekać. SOLIDARNOŚĆ
ŻYJE, WALCZY, ZWYCIEŻY!!!

PROGRAM OBCHODÓW 1 MAJA:

- w dniu 1 maja 1986r o godz. 9.00 w Kościele NF Królo
wej Korony Polskiej w Bińczycach-Nowej Hucie/"ARKA"
zostanie odprawiona uroczysta Msza św. w intencji lu
dzi pracy Krakowa i Nowej Huty
- po mszy św. w niezależnym pochodzie udajemy się na mie
jsce tragicznej śmierci robotnika Nowej Huty-RYSZARDA
SMAGURA/miejsce to znajduje się na os. Krakowiaków
przy ul. Kocmyrzowskiej, pomiędzy blokami 7 i 8 /, gdzie
odbędzie się 1 majowa demonstracja mieszkańców Nowej
Huty i Krakowa. Składając kwiaty, paląc świece i śpie
wając pieśni patriotyczne, religijne oddamy hołd tra
gicznie zmarłemu koledze.

Zwracamy się do członków Związku, jego sympatyków, do
wszystkich struktur i ogniw związkowych działających
na terenie Krakowa i Nowej Huty o uczestnictwo w tych
wzrostnościach. Niech dzień 1 maja 1986r będzie dniem
prawdziwej solidarności ludzi pracy Krakowa i Nowej
Huty.

Nowa Huta, 19 marca 1986r Tajna Komisja Robotnicza
Hutników NSZZ "Solidarność"
KM HIL
MKS Nowa Huta

.....
1 maja na niezależnych manifestacjach nie będziemy sa
mi-wiemy, że przygotowuje się Warszawa, Gdańsk, Lublin.
Bierny na pewno nie zostanie Wrocław i Szczecin.